

W W I C I

M.
E. P.
W
Łodzi

ORGAN ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ RZPLITEJ POLSKIEJ

Nr 21 (30)

Łódź, 16 września 1945 roku

Cena 2 zł

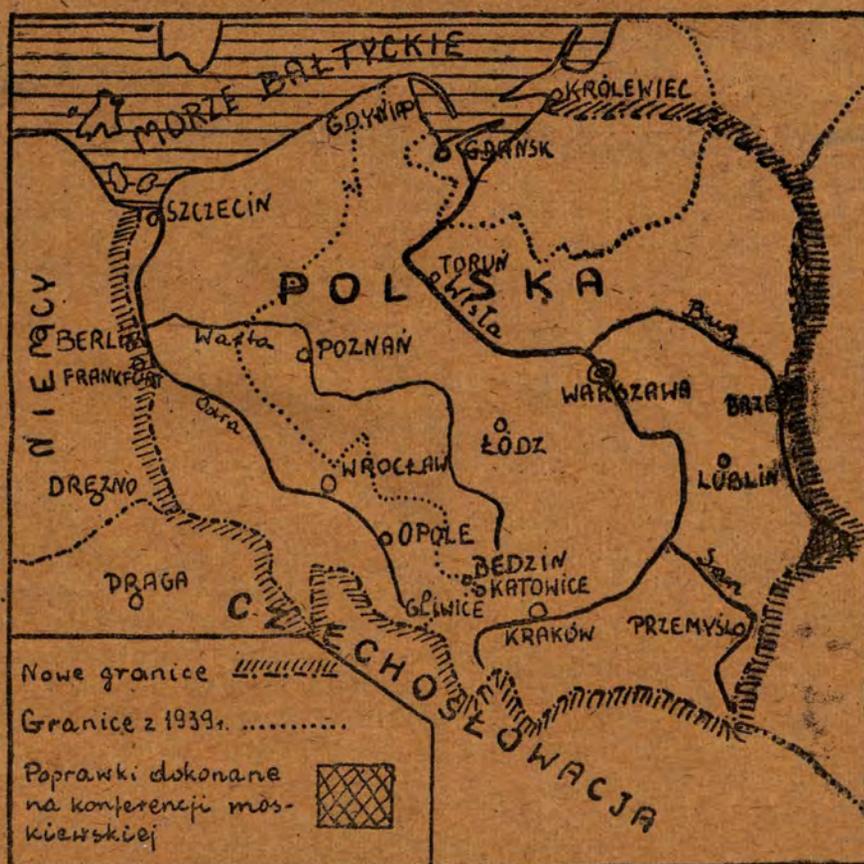
„TRZEBA Z ŻYWYMI NAPRZOD IŚĆ...”

POLSKA W PIASTOWSKICH GRANICACH

Państwo może żyć, pracować, rozwijać się pod następującymi warunkami:

— że tworzy je *naród* dostatecznie silny liczebnie i dostatecznie dojrzały politycznie, gospodarczo i kulturalnie,

Naród polski jest liczebnie średnim narodem. Daleko mu do takich olbrzymów, jak narody: amerykański, sowiecki, angielski czy chiński. Tym niemniej spora liczba narodów jest od niego liczebnie słabsza. Naród polski ma za sobą tysiąc lat dziejowego istnie-



— że naród ten obsiadł dostatecznie wielki *obszar*, na którym samodzielnie włada i na którym gospodarczy i że obszar ten jest odpowiednio żyzny, albo zawiera takie bogactwa przyrodzone, które przekształcone pracą ludzką dają narodowi utrzymanie,

— że naród organizuje samorządną *władzę*, niezależną od woli cudzej, wykonującą swą moc na ściśle określonym obszarze, na którym żyje naród.

nia i państwowej tradycji. Naród, który poprzez tysiąc lat istniał, tworząc samodzielne państwo i to w nader trudnych warunkach, wykazał, że jest dostatecznie silny liczebnie i dojrzały politycznie do utrzymania niezależnego państwa i wyłaniania ze siebie władzy, zawisłej tylko od woli narodu.

Dwa te warunki: siły liczebnej, potrzebnej do istnienia i dojrzałości do mniej, lub więcej szczęśliwego

wyłaniania władzy — naród polski posiada i udowodnił to tysiącletnim istnieniem, dość bujnym nieraz w niektórych okresach, a jeszcze raz, bardzo dobitnie, w dziejach tej wojny — z siłą niemającą sobie równej, zważywszy położenie, w jakim się znalazł.

Kolebkę, w której naród się chowa, warsztatem pracy, dającym chleb i utrzymanie, przestrzenią, na której tworzy się organizacja polityczna narodu — jest „kraj”, obszar, będący własnością narodu i państwa i za taki uznany przez innych.

Od tego, czy obszar ten jest dostatecznie wielki, czy posiada możliwości pomieszczenia, wyżywienia, zatrudnienia wszystkich członków społeczności narodowej, oraz czy odpowiada warunkom obronności — zależy w dużej mierze siła i rozwój państwa, dobrobyt obywateli i zabezpieczenie przed napaścią.

W wyniku wojny — Polska zdobyła i otrzymała nowe granice. Granice te wytyczone zostały w dzisiejszej postaci na konferencjach: w Poczdamie (2 sierpnia 1945 r. — granica zachodnia), oraz w Moskwie (16 sierpnia 1945 r. — granica wschodnia).

Obecne granice Polski to — na zachodzie: Odra i Nissa Łużycka wraz ze Szczecinem; na południu: Sudety i Karpaty; na wschodzie: Linia Curzona (wzdłuż rzeki Bug, będąca przedłużeniem biegu tej rzeki w kierunku północnym, oraz odchyleniem od jej górnego biegu w kierunku południowo-zachodnim do źródła Sanu), oraz na północy: Bałtyk i linia przepoławiająca dawne Prusy Wschodnie w kierunku z zachodu na wschód, na północ od Elbląga. Nadmienić wypada, że ustalenie granicy wschodniej z lipca 1944 r. (umowa z 16 sierpnia b. r. wnosi bowiem drobne tylko poprawki i wytyczenie granicy zachodniej jest osiągnięciem b. Tymczasowego Rządu RP. Rządu Jedności Narodowej).

Obraz granic Polski uległ zasadniczo zmianie. Polska w nowych granicach, przesuając się głęboko na zachód, żywo przypomina państwo pierwszych Piastów.

Wielkość obszaru zmniejszyła się z 388.000 km² na około 310.000 km². Obszar 310.000 km² zapewnia jednakże dostateczne pomieszczenie dla 25-milionowego (w przybliżeniu) narodu, przy czym gęstość zaludnienia nie będzie zbytnio odbiegać od liczby 80 mieszkańców na km².

Nabytkiem na zachodzie i północy, który gospodarczo całkowicie równoważy i przewyższa nawet ubytek na wschodzie — to przede wszystkim bogata kraina Śląska, dalej doskonała droga wodna w postaci Odry i dwa wielkie porty bałtyckie: Szczecin i Gdańsk.

Straciliśmy z ziemiami wschodnimi województwa o wybitnej budowie gospodarczej rolniczej; z bogatymi czarnoziemiami Wołynia i Podola, lasami, z większą częścią zagłębia naftowego, że złożami soli potasowej. Strata ta jednakże nie zmienia zasadniczego układu gospodarczego Polski.

W dziedzinie rolniczej — przyłączenie znacznych terenów rolniczych, oczywiście mniej żyznych od Wołynia i Podola, lepszych natomiast od Polesia i Wileńszczyzny — zapewnia narodowi po przejściowym okresie odbudowy rolnictwa, swobodne i dobre wyżywienie.

Ubytek lasów zrównoważony został nabytkiem mniej przetrzebionych obszarów leśnych na Śląsku, Pomorzu Zachodnim i Okręgu Olsztyńskiego.

Stojące na granicy wyczerpania zagłębie naftowe, doskonale zastąpione być może przez uruchomienie

istniejących zresztą na Śląsku fabryk paliwa syntetycznego z węgla, względnie z ziemniaków.

W odzyskanych ziemiach zachodnich osiągamy nie tylko równowagę — otrzymaliśmy bowiem poważną nadwyżkę w postaci istniejących tam ośrodków przemysłowych, sieci dróg wodnych i lądowych, portów i innych urządzeń technicznych, oraz dużej ilości miast.

Śląsk Opolski to węgiel i huty. Śląsk Dolny to przemysł maszynowy. Rudy żelaza do hut śląskich sprowadza się ze Szwecji Odrą przez Szczecin i naodwrot wytwory całego przemysłu śląskiego wędrują Odrą przez Szczecin w świat. Stąd i ze względu na transport idący z uprzemysłowionych w dużym stopniu Czech — Odra i Szczecin stanowią znakomity dla Polski nabytek.

Gospodarowanie w Gdańsku, otwarcie ujścia Wisły, tej największej arterii wodnej w Polsce, oraz możliwość swobodnego spławu Wisłą, to również polepszenie warunków gospodarczych kraju.

Istnienie poważnych ośrodków przemysłowych pozwoli przekształcić budowę gospodarczą i społeczną narodu z typowo rolniczej, na rolniczo-przemysłową, co spowoduje spotęgowanie wytwórczości, znaczne usamodzielnienie się gospodarcze, oraz wpłynie korzystnie na podniesienie stopy życiowej, zarówno miast, jak wsi.

Ponadto znaczna ilość miast pozwoli na pomieszczenie i zatrudnienie licznej naszej emigracji politycznej i przymusowo wywiezionej „na roboty”, oraz Polaków — repatriantów z obszarów na wschód od Buga, tym więcej, że Polska była krajem o pewnej ciasnocie mieszkaniowej.

Bogatsze uposażenie ziem zachodnich w ośrodki przemysłowe i urządzenia techniczne, mogą ściągnąć do kraju również pokaźną liczbę naszej starej emigracji, tym więcej, że poprzez Szczecin prowadzić będzie można ożywioną wymianę towarową z krajami, w których obecnie przebywa.

Biorąc pod uwagę fakt, że ziemie te przytym są tak organicznie związane z resztą Polski zarówno pod względem geograficznym jak i gospodarczym, że znakomicie uzupełniają się z innymi, tworzącymi dla nich zaplecze gospodarcze, to śmiało możemy powiedzieć, że Polska w nowych granicach ma dobre podstawy gospodarcze, lepsze niż w granicach 1939 r.

Nowe granice zapewniają również Polsce większą obronność i bezpieczeństwo.

— Odra i Nissa Łużycka stanowią najkrótszą granicę z Niemcami — 500 km, wybrzeża Bałtyku, Sudety i Karpaty, to granica naturalna.

— Odzyskanie Śląska i Szczecina — to silny cios w potencjał wojenny Niemiec, a wzmocnienie potencjału polskiego.

— Polska staje się państwem narodowo jednorodnym, zbywając się wszystkich mniejszości narodowych, co znakomicie powiększa spójność i bezpieczeństwo wewnętrzne.

Prof. Stanisław Kot, na łamach „Jutra Polski” (organ S. L. na emigracji) tak ujmując nowe podstawy bytu i możliwości rozwoju Polski: „Otrzymując granicę Odry i Nissy Zachodniej z blisko 500 klm. wybrzeża Bałtyku, ze Szczecinem i Swinoujściem, z Gdańskiem i większością Prus Wschodnich, staje się Polska państwem terytorialnie zwartym, z granicami pod względem obronności najbardziej celowo ukształtowanymi, od południa opartymi o góry, od

północy o morze, od zachodu o najkrótszą barierę rzeczną. Tracąc na wschodzie terytoria rozległe, ale ubogie, niemożliwe do obrony na zewnątrz, a podminowane składem narodowościowym od wewnątrz, przesuwa się Państwo Polskie daleko na zachód, stając się równocześnie organizmem narodowo jednolitym, a gospodarczo bogatym.

Z państw a raczej wschodnio-europejskiego staje się Polska klasycznym państwem Europy środkowej. Dzięki dotarciu na zachodzie pod Berlin, oparciu się na południu o Morawy i Czechy, a na północy uży-

skując szereg portów od Elbląga po Swinoujście — zdobywa Polska rolę kluczową w życiu gospodarczym Europy środkowej i zachodniej.

Rzecz zrozumiała należyte uporządkowanie i zagospodarowanie tych ziem wymagać będzie i czasu i pokonania wielu trudności i dużego wysiłku całego narodu, ale opłaci się sowicie, w postaci mocnych podstaw politycznych i gospodarczych pod trwałą przyszłość Nowej Polski.

Michał Jagła.

CZYM SA WICI...

Pięcioletni okres wojny, jaki przeżywalismy na naszych ziemiach i to pod bezwzględna okupacją niemiecką, wycisnął swoiste piętno na życiu Polski. Atmosfera przymusu i terroru, więzienia i obozy koncentracyjne, rozstrzeliwania i pacyfikacje — sprawiły narodzenie się nowych form, w których niemal cały naród prowadził nieubłaganą walkę o niezawisłość Polski i wolność Jej obywateli. W codziennej rzeczywistości i na nasz chłopski światopogląd, na swobodny jego rozwój kładł się nie tylko koszmar barbarzyńskiej okupacji, ale i obowiązek dochowywania tajemnicy prac „podziemnych“, ostrożności, ukrywania się. Stąd życie organizacyjne opierać się musiało siłą faktów na zaufaniu do poszczególnych kierowniczych jednostek Ruchu Ludowego, nie było bowiem sposobu jawnego działania w gromadzie, tak, jak to się działo się w czasie pokoju.

Zatamowanie przez wojnę, a przede wszystkim przez okupację niemiecką, normalnego biegu naszych prac organizacyjnych, spowodowało pewnego rodzaju rozluźnienie łączności, kontroli dróg i celów między czynnikami kierowniczymi, a dużą częścią masywu chłopskiego. Niewłaściwości te, dopiero z biegiem czasu, gdy sieć komórek konspiracyjnych Ruchu Ludowego pokryła wsie, zostały w dużej części usunięte, nie mniej, jeżeli chodzi o normalną pracę Kół Młodz. Wiej., to pozostawała ona daleką od metod i form wypracowanych do września 1939 r.

Nie odbywały się normalne zebrania kołowe, w których młodzież wiejska mogła kształtować swój, chłopski światopogląd, prowadzić prace oświatowo-wychowawczo-kulturalne, przygotowywać się do życia obywatelskiego, społecznego, gospodarczego. A przecież narastały nowe pojęcia, nowe zagadnienia, nowe przemiany, jakie wykonywały się w wirze zawieruchy wojennej, w obliczu gwałtów i bohaterstwa, tyranii i wolności, zbrodni i poświęcenia. A przecież wzrastały nowe zastępy młodzieży chłopskiej, które nie znały życia w organizacji, nie zapoznały się z wiciowym światopoglądem i formami działania.

Dzisiaj, gdy wznowił swą statutową i organizacyjną działalność Zw. Młodz. Wiej. R. P., gdy szeregi jego są masowo zasilane przez całą młodzież chłopską, narodziła się paląca potrzeba zapoznania tej młodzieży, w sposób najbardziej dostępny, z historią i dążeniami Zw. Młodz. Wiej. R. P. Podejmując to zadanie z góry stwierdzamy, że w naszych rozważaniach nie będzie odkryć nie-

spodziewanych. Będą one zwykłym stwierdzeniem po jakich drogach szedł nasz Związek, aby demokratyzować życie Polski, aby zaprowadzić w niej nasz, chłopski ład.

Wyprowadzając nasz rodowód wiciowy, patrząc na nasze dążności, ku czemu idziemy — musimy sięgnąć w przeszłość, aby przez prace dnia dzisiejszego śmieiej i pewniej kroczyć ku przyszłości, na której nieboskłonnie rumieni się świt Polski Ludowej. W powiązaniu wczoraj, dziś i jutra wzmacnia się nasze poczucie organizacyjne, rosna nasze siły, wartości, a przede wszystkim świadomość dróg, po których należy kroczyć, jak to powiada poeta, Józef Szujski:

„Wszystkie ma strzały w swoim kolezanie,
Na codzienności życia i trud,
Komu wczorajsza, dzisiejszą stanie
Się dni osnowa,
W kim grają ojców myśli i słowa,
W kim krew stuleci potężnie krąży,
Szczęśliwy lud,
Bo wie skąd wyszedł, więc wie gdzie dąży“.

I. U oczątku narodzin...

Koniec XIX i początek XX wieku jest tym okresem czasu, w którym narodziła się świadomość obywatelska i polska wśród ludu wiejskiego. Jest tym okresem, w którym naradzało się poczucie własnej, chłopskiej godności i wartości oraz niezłomna wola brania udziału w życiu społeczno-politycznym, oddziaływaniu na nie zgodnie z potrzebami i dążeniami masywu chłopskiego.

Wiele przyczyn złożyło się na tę przemianę, na owo rozbudzenie się wsi. Jedną z takich przyczyn był udział chłopów w powstaniach, stający się zarzewiem rozbudzenia myśli i uczuć patriotycznych wśród szerszego ogółu wiejskiego. Drugą, o wiele znamiennejszą — był fakt uwłaszczenia chłopów. Fakt ten nie tylko sprawił, że chłop stał się samodzielnym gospodarzem na własnym kawałku ziemi, ale rozbudził w nim poczucie równouprawnionego obywatela w stosunku do innych warstw społecznych. Świadomość tą podsycały ośrodki młodej demokracji polskiej, której wyraźnym dążeniem było hasło walki o niepodległość Polski demokratycznej, ludowej. Trzecią przyczyną — to przenikanie prasy na wieś i to prasy służącej wsi i zmierzającej do rozbudzenia myślowego chłopca „Gazeta Świąteczna“ pod redakcją Promyka, która poczęła wychodzić w 1881 roku, wychodząca o rok później pod redakcją

M. Brzezmskiego „Zorza”, a od 1907 r. „Zaranie” — wpływać poczęły na kształtowanie się świadomej i samodzielnej myśli chłopskiej, na rozbudzenie poczucia godności, wartości i roli chłopca w życiu narodu.

Dalszymi przyczynami tych przeobrażeń była działalność „Tow. Oświaty Lud.”, a przede wszystkim Szkół Rolniczych. Pszczelin, Kruszynek, Sokółek poczęły wychowywać zastępy młodych działaczy i działaczek, chłopskich synów i córek, którzy całym zasobem swych młodych sił pragnęli podźwignąć wieś na wyższy stopień kultury mate-

bunt ten winien nie tylko obalać, nie tylko burzyć zaśnieżone przesady, lecz musi być twórczym i to w tym stopniu, aby mógł świętą wiarą w słuszność swych hasel zapalić miliony serc, umysłów i dusz ludzkich.

Z buntu narodziła się idea Chrystusa. Z buntu przeciwko poniżaniu godności człowieczej, przeciw stosunkom społecznym, w których dla setek opływających w dostatki patrycjuszów cesarstwa rzymskiego, pracowały dziesiątki tysięcy niewolników — z buntu przeciw obłudzie faryzeuszów, co i w mury kościelne wnosili bezdusność, co kup-



Uczestnicy i wykładowcy kursu ideowo - programowego w Łodzi (5—26.VIII 1945)

rialnej i duchowej w oparciu o siły samej gromady chłopskiej. Szkoły te nie były, jak pisze J. Niećko „martwymi murami, w których nabijano do głów recepty postępu rolniczego. To były żywe ogniska myślenia i uczucia zbiorowego, podnoszące godność człowieka, świadomość narodową i społeczną”

Dla całości tła, na którym poczęła się kształtować i działać samodzielna myśl chłopska należy wspomnieć o wielce pożytecznej akcji „Kółek Staszicowych”.

Te wszystkie przyczyny spowodowały poruszenie się życia na wsi, która poczęła wchodzić na szerszą arenę, aby walczyć o należne sobie prawa i miejsce w życiu całego narodu.

Równoległe do tych rozbudzeń idących zewnątrz, a bezpornie wpływających dodatnio na wewnętrzne życie wsi i chłopca, rodził się bunt przeciw niesprawiedliwości ówczesnych stosunków społeczno - gospodarczo - politycznych, przeciw przywilejom, poniżeniu, krzywdzie i złu. To też możnaby śmiało wysunąć twierdzenie, że Wici narodziły się z buntu. Z buntu - pragnienia, buntu - tęsknoty, aby zapanowała na naszej ziemi równość praw i obowiązków, wolność jednaka dla wszystkich, sprawiedliwość społeczna i gospodarcza.

Prawem każdej młodości jest bunt — młodości poszczególnych jednostek, warstwy, idei. Lecz

czyli słowem bożym, ciągnąc dla siebie korzyści materialne. Z buntu przeciw przywilejom i uciskowi, przeciw pojęciom o nadziemskim pochodzeniu władzy i przewodzeniu jednego człowieka nad drugim, narodziła się Wielka Rewolucja Francuska, obalająca trony i niosąca posiew wolności po całym świecie. W czerwonych łunach pożarów, w skrzypie gilotyn odradzały się hasła Wielkiego Galilejczyka: wolności, równości, braterstwa.

Z buntu przeciwko nędzy i wyzyskowi narodziła się idea spółdzielcza, zamieniająca krwawy bój o byt w szlachetne współdziałanie, wzajemne dopomaganie sobie.

Z buntu przeciwko istniejącym na przestrzeni minionych stuleci stosunków poddańczo - pańszczyźnianym w Polsce narodziła się idea ludowa, idea wiciowa. Tu i tam, po poszczególnych wsiach i osiedlach, wśród wąskich skrawków ziemi i kuranych chałup rodziły się bohaterowie powieści Orkana „W Roztokach”, bezimienni Frankowie, Rakoczowie, by zbudzić wieś z uspienia, otrząsnąć ją z martwoty, wskazać nowe drogi, skrzyknąć do gromadnej, pospólnej pracy o lepsze jutro wsi i Polski.

A było się przeciw czemu buntować. Rzeczywistość i to nie tak odległa, czarnym koszmarem ciążyła nad chłopem. Obrazy tej ponurej rzeczywistości trafnie ujął, a zarazem jakże tragicznie przedstawił poeta ludowy, Wacław Brewicz:

„Widziałem kiedyś chłopie - wyrobniku,
 żeś grzebał żonę bez kadzideł, dzwonów
 W głębokim dole przy czarnym krzyżyku,
 O wieczny spokój śląc modły do Tronu
 I klnąc „pasterza“ — bo żądał tak wiele
 Za pokropienie Twej zmarłej w kościele.

Widziałem zasię twe dziecię zsiniałe,
 Jak ci na rękach konało w noc ciemną,
 Z głodu i zimna — ty pracy szukałeś
 Miesiąc, rok, cztery, ale nadaremno.
 Wśród nędzy zmarłe dziecię śpi pod jodłą,
 A ty przeklinasz sprawiedliwość podłą.

Bracie! widziałem: dobytek ostatni
 Egzekwowano ci — gdyś z nędzy konał
 Nie ulitował się tobie człek bratni,
 Choć dzieci głodne i w suchotach żona,

A tam w złocistych komnatach śpiew dzwoni,
 Złoto szeleści w pasorzyta dłoni,
 A tu na śniegu sierota skostniała,
 Przeklęta taka sprawiedliwość cała“.

I właśnie przeciw tej „sprawiedliwości“, przeciwko złu i wyzyskowi i to zarówno ciężącym w wewnętrznym życiu wsi, jak i płynącym jeszcze w większych rozmiarach z zewnątrz, buntowali się owi bezimienni Frankowie owi wychowankowie szkół rolniczych, aby na miejscu krzywdy, zła, wyzysku wystrzeliły płomiennie kwiaty dobra, piękna i prawdy.

Rozrzuceni po różnych wsiach, niewiedzący o sobie, jedynie przeczuwający narodziny nowej idei, szli w pojedynkę na bój o lepsze bytowanie wsi.

Taki jest początek narodzin ruchu młodzieży wiejskiej. Krok pierwszy został uczyniony. Chodziło teraz o to, aby owi pojedynczy działacze - pionierzy, skrzyknęli się nawzajem, celem porwania za sobą wszystkich wsi do wspólnej walki o sprawiedliwość i równość społeczną, polityczną i gospodarczą.

II. Skrzykiwanie się gromady.

I to skrzykiwanie się na trud pospólny gromady młodzieży wiejskiej rozpoczęło się przez prasę. Obo przy „Zaraniu w 1920 r. ukazał się, staraniem samej młodzieży, dodatek „Młodzi idą“, w którym odwoływano się do Pszczelinaków, Sokołowiaków, Gołotczyńnianek, Kruszyńnianek, aby łączyli się z całą światlejszą młodzieżą wiejską — „bowiem nigdy nie zamykaliśmy się w jakąś kłkę wychowanków - szkół postępowych“ — „wspólnie „uczylili się myśleć i uczyli żyć“.

W ten sposób zapoczątkowane wykuwanie samodzielnej myśli chłopskiej przez młodzież wiejską, czy to na łamach „Młodzi idą“, czy przy osobistych kontaktach i pracach w samych wsiach, napotykać zaczęło na silne przeszkody. Szły one przede wszystkim od czynników zewnętrznych, którym nie w smak było usamodzielnianie się warstwy chłopskiej. Dwory, plebanie, inteligencja, powiązane z tymi bastionami wstecznictwa, wyęzły wszystkie swe siły, aby rozwijający się ruch ludowy stłumić w zarodku, względnie podporządkować go sobie i wykorzystać dla swych celów. Agitacja ta, idąca od dworów, ambon czy plebanii robiła swoje. Wieś ówczesna nie była jeszcze zdol-

na przeciwstawić się tym wpływom i nie była przygotowana na to, aby nie oglądając się na „porady pańskie“ pójść własną drogą. Pokutowała jeszcze nagminnie po wsiach owa „dusza pańszczyzniana“, utrudniająca wyswobodzenie się hołonornej, wolnej duszy chłopca-Polaka, chłopca-obywatela. Wieki poddaństwa i pańszczyzny, trzymające wieś w ciemnocie niewolnictwa, sprzyjające rozwojowi przesądów, zabobonów, stwarzające kompleks niższości, niewiarę we własne siły i wartości — sprawiły, że próba samodzielnego lotu przez działaczy przy „Młodzi idą“, w dużej mierze załamała się. Zbyt wiele było przeszkód w samej wiejskiej gromadzie. Zbyt silnymi byli przeciwnicy i tłumiciele samodzielnej myśli chłopskiej, aby światlejsza i co odważniejsza młodzież wiejska mogła odnieść, w swym nieomal jednostkowym zryw, pełne zwycięstwo. Wpływało na to i ciężkie gospodarcze położenie chłopów. Nędza wsi nie stwarzała dogodnych warunków do równego startu z innymi stanami. To też co najwyżej chłop marzył o awansie życiowym dla swych dzieci. Jeśli je kształcił, to z myślą pokierowania na „panów“ czy „księży“, z myślą poprawy im bytu i pozycji społecznej. Nic więc dziwnego, że synowie i córki chłopskie wysferzali się i nie tworzyli własnej inteligencji ludowej, zrósniętej z całym masywem chłopskim i walczącej z nim wspólnie o lepsze jutro wsi i chłopca.

Mimo tych oporów rozpoczęte dzieło gromadzenia się młodzieży wiejskiej poczęło wydawać plony. Naprzeciw wysiłkom młodych pionierów wyszli starsi działacze R. L. Ad. Chętnik, Al. Bogusławski, Ig. Piątkowski, rozpoczynając wydawanie pisma dla młodzieży pt. „Drużyna“. Rozpoczęte prace przybierać zaczęły kształty organizacyjne. Zaczęto zakładać po wsiach ogniwa „Związku Drużyn Bartoszewych“, a w połowie kwietnia 1912 r. odbył się „walny zjazd“ drużyniaków. Co prawda wszyscy delegaci pomieścili się w jednym pokoju p. Brzezińskiej nie mniej zjazd ten jest uznawany za początek organizacji młodzieży wiejskiej. Zostały na nim wyłonione władze. Omówiono program „Drużyny“. Nakreślono plan pracy. Stworzono podbudowę ideową, której główne wytyczne były następujące:

„Młodzież wiejska nabywszy w szkołach pewnego zasobu wiedzy, rozszerzywszy pojęcia, chce pogłębić własną naukę, dążyć do zrozumienia wyżyn myśli ludzkiej, do rozjaśnienia obowiązków narodowych i społecznych. Nadto poczuwa się na siłach do wypowiedzania się w obchodzących ją żywo sprawach, do oddziaływania na szerokie zastępy mniej oświeconej młodzieży ludowej. Do tego ostatniego zadania tymbardziej czuje się uzdolnioną, że należąc sama do włościańskiego środowiska, zna najlepiej tajniki duszy ludu, najlepiej rozumie potrzeby jego i posiada najwłaściwsze sposoby oddziaływania. Zna również bogactwo swojej kultury ludowej, pragnie to wszystko, co w niej piękną jest i dobrem, z miłością synowską ocalić i do ogólnonarodowego skarbcza dołączyć, wnieść do społeczeństwa nowe pierwiastki duchowe“, a dalej takie znajdujemy stwierdzenia, „musimy wytworzyć inteligencję ludową, chłopską, która by wniosła świeżość zapachu, moc i siłę nową“, „powinniśmy mieć rozwinięte w sobie poszanowanie godności osobistej..

Samodzielność, krytycyzm, wraz ze zrozumieniem spraw społecznych i obywatelskich powinniśmy rozwinąć w sobie do możliwych granic, a przez „co raz wyższą oświatę i uspołecznienie, co raz większy dobrobyt, co raz jaśniejsze uświadomienie swych praw narodowych i obywatelskich“ lud „wzniesie się wysoko, a wtedy nie będzie stanów, nie będzie przywilejów. Wtedy urzeczywistni się idea demokracji — idea ludowa“.

Rozwój i prężność młodzieży wiejskiej, skupionej w ramach „drużyny“ nie mogły przejść niepostrzeżenie. Dostrzegł je odłam stronnictwa narodowo-demokratycznego t.zw. „secesja ND.“ i zapragnął wciągnąć młodzież wiejską w orbitę własnych wpływów i wykorzystać w celu wywalczenia niepodległości Polski. Próby te zostały uwięzione powodzeniem. Poczęły powstawać po wsiach, szykujące się do zbrojnego czynu o niepodległość

Polski, „Drużyny Bartoszowe“, „Związki Konarczyków“. Fakt ten sprawił, że „Drużyna“ znalazła się w zasięgu wpływów „secesji“. Miało to dobre i złe strony. Do dobrych należy zaliczyć wzmocnienie się dążności niepodległościowych i ruchu myślowego na wsi. Do złych należy zaliczyć fakt pewnego rodzaju patronactwa oraz to, że nie została wciągnięta młodzież, skupiająca się wokół „Młodzi Idą“. Ten stan wywołał fermenty, które pogłębiać poczęły rozdźwięk na wsi.

Fermenty te przerwała wojna w 1914/18 r. Młodzież drużyniacka i zaraniarska zdała swój egzamin, zasłajając licznie szeregi bojowników o wolną i niepodległą ojczyznę.

JERZY SWIRSKI.

HISTORIA I IDEOLOGIA RUCHU LUDOWEGO

OD REDAKCJI

W artykule pt. „Wychowanie i oświata w Kołach Młodzieży Wiejskiej“ kol. Ignar Stefan zobrazował zasady pracy wychowawczej. Jako ilustrację wcielania tych zasad w życie podajemy dzisiaj praktyczne opracowanie znanego działacza wiciowego kolegi Foltę Władysława.

Opracowanie to stanowiło podstawę kursów z zakresu ideologii ruchu ludowego w okresie okupacji niemieckiej w województwie rzeszowskim.

Praca pod tytułem „Historia i ideologia Ruchu Ludowego“, ma w głównej mierze pogłębić w nas ideologie ruchów demokratycznych, a zwłaszcza Ruchu Ludowego. Praca tym cenniejsza, że autorem jej jest chłop — społecznik, bez formalnych dyplomów, dochodzący właśnie na drodze samouctwa i twardego mozołu życia codziennego do tego, co nazywamy samookreśleniem roli chłopca w życiu narodu i państwa. Zebrana bibliografia tematu, całkowicie zagadnienia nie wyczerpuje, ponieważ autor uważał za słuszne podanie tego, co sam przeczytał i przemyślał.

UZASADNIENIE:

Chłopi w życiu polskiego Narodu są nie tylko jego siłą i wartością, ale co ważniejsze, jego masowym ruchem ideowo społecznym. Chłopi polscy świadomi swej wartości i roli wysuwają program całkowitej przebudowy naszego życia gospodarczego i społecznego. Pragną to uczynić poprzez wychowanie nowego człowieka, poprzez zorganizowaną i uświadomioną wieś. Występując jako masowa i nowa siła społeczna, nie naśladować współczesnych wzorów obcych w rodzaju różnych odcieni totalizmu. Nie chcą również powracać do rodzimego tradycjonizmu, zmagającego się na naszych oczach z wewnętrznym rozkładem.

Chłopi zdążają własną drogą; drogą żmudnego wyzwalania się społecznego, który posiada swe rodowody w słowiańszczyźnie, chrześcijaństwie i wszelkich ruchach społecznych, opartych na zasadach demokratycznych — wolność i sprawiedliwość miłujących. To wszystko należy nam poznać celem zrozumienia przeszłości chłopskiej, oraz rozpracowania i udoskonalenia dotychczasowych osiągnięć chłopskich — dla przyszłości wsi polskiej i całego narodu.

ZASADA PRACY:

Zespół nasz w pierwszym rządzie winien poznać Ruch Ludowy w ogólnych zarysach. W tym celu będziemy czytać u siebie w domu niżej wskazane książki, aby później w oparciu o nie mogliśmy sposobem referatowym i dyskusyjnym na zebraniach zespołu zapoznać się w ogólnych zarysach z istotą Ruchu Ludowego w Polsce.

TEMATY OGÓLNE DO OPRACOWANIA:

1. Chłopi w historycznym życiu Polski — w oparciu o książkę P. Bobek „Pobieżny przegląd dziejów chłopca polskiego“.
2. Historia Ruchu Ludowego w Polsce — w oparciu o referat świadomego działacza naszej wsi, bo nie ma w tej dziedzinie syntetycznego opracowania.
3. Dążenia chłopów polskich — w oparciu o Program Stronnictwa Ludowego z r. 1935 i o Deklarację Programowo Ideową Ruchu Lud. z r. 1944.
4. Młodzież wiejska w Ruchu Ludowym — w oparciu o książkę Józefa Nieckiej „Dwudziestolecie Ruchu Młodzieży Wiejskiej“.
5. Chłopi i ich stosunek do Państwa — w oparciu o książkę S. Kora „Wincenty Witos a Państwo Polskie“.

Dla dogłębnego poznania Ruchu Ludowego musimy w jego ogólnym przedmiocie wydzielić sobie podprzedmioty i w oparciu o podaną bibliografię, przepracować je wyżej wymienionym sposobem. Tych podprzedmiotów w zagadnieniach Ruchu Ludowego będziemy mieli osiem — a mianowicie:

1. Historia chłopów polskich.
2. Historia Ruchu Ludowego.
3. Historia Ruchu Młodzieży Wiejskiej.
4. Ideologia Związku Młodzieży Wiejskiej.
5. Myśl społeczno - ustrojowa chłopów.
6. Kultura Ludowa.
7. Wiejskie Uniwersytety Ludowe.
8. Wieś w życiu Polski.

1. ZAGADNIENIE GŁÓWNE: — „Historia Chłopów Polskich“

WYBRANE TEMATY DO REFERATÓW:

1. Słowiański ustrój rodowy jako źródło wpływu społeczności polskiej i chłopskiej.
2. Teoria powstania szlachty i chłopów w Polsce.



HISTORIA

Zjednoczenie państwa polskiego za ostatnich Piastów

(Dokończenie).

Kiedy 23-letni Kazimierz (1333 — 1370) koronował się w Krakowie, sytuacja Polski była niezwykle ciężka. Dzieło Łokietka było jeszcze słabe, wymagające wewnętrznego zespolenia i organizacji. Po takich ciosach, jak utrata Pomorza i Śląska, czyhały na nie dalsze, groźne niebezpieczeństwa. Zakon krzyżacki pozostał potęgą militarną, przewyższającą znacznie ówczesne polskie siły zbrojne, król czeski Jan Luksemburczyk był poważnym rywalem Kazimierza, tytułując się nadal królem wielkopolskim, mając swych lenników w księstwach płockim i śląsko-opolskich. Nie mogło być wówczas mowy o odzyskaniu strat siłą zbrojną. Zbyt silni byli przeciwnicy, zbyt wielką — słabość Polski. Kazimierz, który za życia ojca przeszedł już szkołę polityczną, objął rządy z pewnym przemyślanym planem. Jego ideą przewodnią było dążenie do stworzenia z dziedzictwa ojcowskiego państwa silnego wewnątrznie pod względem gospodarczym i militarnym, zreorganizowanie jego ustroju, przygotowanie całego potencjału narodowego do przyszłej walki zbrojnej o utraczone ziemie.

Aby dokonać tego dzieła, trzeba było mieć wiele lat pokoju, umożliwiającego pracę wewnętrzną. To dążenie do utrzymania pokoju, ale nie za każdą cenę, jak to dowiedzie panowanie Kazimierza, wycisnęło swe piętno na jego zagranicznej polityce. Była to polityka ustępstw, stosowanych przez Kazimierza w wypadkach, które uważał za mniej ważne, aby dzięki temu uzyskać korzyści w innych sprawach, stojących wyżej, według jego oceny, w hierarchii potrzeb państwowych. Ustępstwa te były przykre, ale w ówczesnej sytuacji konieczne.

Problemem, który w polityce Kazimierza wybił się na czoło, był stosunek do Zakonu Krzyżackiego i sprawa utraconego na jego korzyść Pomorza i Kujawy. Związał się on bardzo ściśle ze sprawą Śląska, shodowanego przez królów czeskich, dlatego też oba te zaganiaenia będziemy omawiali łącznie. Problem Pomorza oceniał Kazimierz jako ważniejszy, co spowodowało ustępstwa na rzecz Jana Luksemburczyka. Tą drogą dążył do pozyskania jego przychylności, zgodził się bowiem na rozstrzygnięcie sporu z Zakonem przez sąd rozjemczy króla czeskiego i węgierskiego.

W Wyszehradzie w r. 1335 rozegrał się pierwszy akt długo włąkającej się sprawy. Chcąc uzyskać lepsze rezultaty w rozstrzygnięciu zatargu z Zakonem, dochodzi Kazimierz do porozumienia z Janem Luksemburczykiem. Król czeski zrzekł się

pretensji do korony polskiej za 20000 kóp groszy praskich, Kazimierz zaś w ogólnej formie uznał stan rzeczy, panujący na Śląsku, nie wyrażając jednak oficjalnego zrzeczenia się swych praw.

Wyrok w zatargu polsko-krzyżackim przywracał Polsce Kujawy i ziemię dobrzyńską, Pomorze zatrzymywali Krzyżacy, ale jako darowiznę króla polskiego, co nadawało mu charakter opiekuna Zakonu.

Wyrok ten nie został wykonany, gdyż przed Kazimierzem otwarły się możliwości korzystniejszego dla Polski załatwienia zatargu. Nowy, sprzyjający Polsce, papież rzucił klątwę na Zakon i pozwał go przed sąd swych pełnomocników do Warszawy w r. 1339. Mimo nieobecności Krzyżaków odbył się tam proces z badaniem licznych świadków, udowadniających niezbitą polskość Pomorza. Wyrok sądu przyznał Polsce zwrot wszystkich zrabowanych przez Zakon ziem i dość wysokie odszkodowanie pieniężne. Niestety wyrok ten nie miał żadnych szans wprowadzenia go w życie wobec zmiany w sytuacji międzynarodowej, polegającej na wzmocnieniu się stanowiska cesarza, pod którego opiekę schronił się czemprej Zakon, ku któremu ciążył również Jan Luksemburczyk. Na ołtarzu sprawy pomorskiej składa wówczas Kazimierz nowe ofiary. W r. 1339 zrzeka się na rzecz króla czeskiego praw do księstw śląsko-opolskich, aby w ten sposób zyskać sobie jego poparcie. Ofiara okazała się daremna, gdyż papież uwzględnił apelację Zakonu od wyroku warszawskiego, wyznaczył nowy sąd z wyraźnymi dyrektywami, przysądzającymi Polsce tylko Kujawy i ziemię dobrzyńską. Pomorze miało pozostać przy Zakonie. Sprawa zatargu zbliżała się szybko do niepomyślnego dla Polski rozwiązania. Horyzont polityczny zaciemnia się. Nowy papież sprzyja Luksemburgom i Krzyżakom, umiera bliiski sprzymierzeniec Karol Robert, Kazimierz staje w położeniu przymusowym. Widzi, że sprawa Pomorza narazie jest przegrana, a ponieważ na wschodzie otwierają się w tym czasie widoki na ekspansję, zawiera z Zakonem pokój w Kaliszu, którego warunki były powtórzeniem układu wyszehradzkiego z r. 1335.

Tak więc po wielu latach zabiegów dyplomatycznych, układów, procesów i ofiar ze strony Kazimierza, nie zdołał on doprowadzić do rewizji prastarej polskiej dzielnicy. Nie zrezygnował jednak z tego, czego dowodem tytułowanie się nadal panem i dziedzicem Pomorza, zrzeczenie się go tylko w swoim imieniu, co nie wiązało następ-

cy, podtrzymywanie w społeczeństwie świadomości, że sprawa tej dzielnicy nie została ostatecznie zlikwidowana, że przy sprzyjających warunkach należy ją podnieść i rozstrzygnąć tym razem korzystnie dla Polski.

Polityka ruska Kazimierza spłotła się w nierozwalny węzeł ze sprawą następstwa tronu w Polsce po jego śmierci. Już w okresie układów wyszebradzkich 1335 r. Kazimierz starał się widokami na sukcesję po nim pozyskać sobie przychylność króla węgierskiego Karola Roberta. Gdy zaś w roku 1340 książę Rusi halickiej Bolesław Jerzy Trojdenowicz, pochodzący z piastowskiej linii mazowieckiej, został otruty i Kazimierz, w myśl zawartego z nim układu, został jego spadkobiercą, doszło wówczas do formalnej umowy w tej sprawie. Ponieważ Węgrzy również rościli sobie pretensje do Rusi halickiej, Kazimierz, za zrzeczenie się tych roszczeń, przyrzekł Karolowi Robertowi koronę polską po swej śmierci pod warunkiem, że będzie dążył do odzyskania Pomorza i innych utraconych ziem. Na arenie zjawiał się jednak nowy przeciwnik. Była nim Litwa, z którą Kazimierz, wspierany przez Węgrów, toczył długie walki, zakończone ostatecznie w r. 1366 przyłączeniem ziem halicko-ruskich do Polski.

W dążeniu do scalenia ziem polskich powiodła się Kazimierzowi szczęśliwie akcja ściślej zspolenia z Polską niezależnego dotychczas Mazowsza. Podzielone na szereg księstw w r. 1355 skupiło się w rękach księcia Kazimierza Trojdenowicza, który uznał się lennikiem Kazimierza. W ten sposób narazie w formie lennej zależności, która w czasach Zygmunta Starego przemieniła się w trwałą więź.

Na tej drodze, wyciągając miecz z pochwy jedynie w sytuacjach koniecznych tego wymagających i, po obliczeniu sił, gwarantujących pewne wyniki, Kazimierz nie tylko zdołał utrzymać w całości spuściznę ojcowską, ale i poszerzył ją o Mazowsze i Ruś. Nie stracił nic, swoimi bowiem zrzeczeniami się w sprawie Śląska i Pomorza sankcjonował jedynie straty, jakie ponieśliśmy już za Łokietka. Straty, których Polska przy ówczesnym po-

tencjale sił państwowych nie była w stanie odrodzić. Sięganie op nie zbrojnym ramieniem równało się narażeniu kraju na niepewne walki z silniejszymi przeciwnikami, które mogły mieć zubożenie dla młodego organizmu państwa Łokietkowego.

Z rewindykacji straconych ziem Kazimierz nigdy nie zrezygnował, czego świadectwem jest jego prośba, z którą zwrócił się w r. 1364 do papieża, aby ten zwolnił go z przysięg, jakimi stwierdzał zrzeczenie się swych praw do różnych ziem odwiecznie polskich. Zawsze o tym myślał i wyteżoną pracą we wszystkich dziedzinach życia wewnętrznego państwa przygotowywał kraj do podjęcia walki. Za Kazimierza ustala się zapoczątkowana w okresie Łokietka idea „korony królestwa polskiego“, koło której mają się skupić wszystkie ziemie Polski Bolesławów. Była ona ideą jedności wszystkich ziem polskich, już złączonych w królestwie Kazimierza i tych, które jeszcze poza nim pozostawały, miała przeciwdziałać jakimkolwiek dążeniom podziałowym. Olbrzymie znaczenie dla zespolenia się państwa Kazimierza miała jego polityka wewnętrzna i praca nad podniesieniem gospodarczym kraju (o tym będą traktowały artykuły poświęcone zagadnieniom ustrojowym i kulturalnym). Całe panowanie tego monarchy — to codzienna, szara, pozbawiona błyskotliwych momentów praca na tym polu, uwieńczona olbrzymimi wynikami. Wszystkie dziedziny naszego życia wewnętrznego, leżące odłogiem, zostały przeorane pługiem Kazimierzowym. Nie słyszymy za jego panowania o świetnych zwycięstwach, rozslawiających oręż polski, jak to miało miejsce za Bolesławów, o wielkich podbojach rozszerzających daleko granice państwa, o tych właśnie momentach, które najłatwiej działają na wyobraźnię, które ich autorom przynoszą sławę i zaszczytne przydomki. Wielkiej zatem pracy, wielkiego dzieła dokonać musiał Kazimierz, który nie był wojownikiem, skoro potomność obdarzyła go przydomkiem, będącym udziałem najwybitniejszego z Bolesławów — przydomkiem „Wielkiego“.

B. ZWOLSKI.

PRZYRODA

Zastosowanie elektryczności

Radio

Radio jest wspaniałym wynalazkiem. Daje nam możliwość słyszenia sygnałów, mowy ludzkiej, śpiewu, muzyki na odległość tysięcy kilometrów. Przy urządzeniach radiowych nie potrzebujemy drutów, jak na przykład w telefonie. Dlatego przy pomocy radia możemy się wszędzie porozumieć. Naprzykład ludzie na okręcie, znajdującym się w niebezpieczeństwie na dalekich oceanach, mogą wołać o pomoc inne statki przy pomocy sygnałów radiowych.

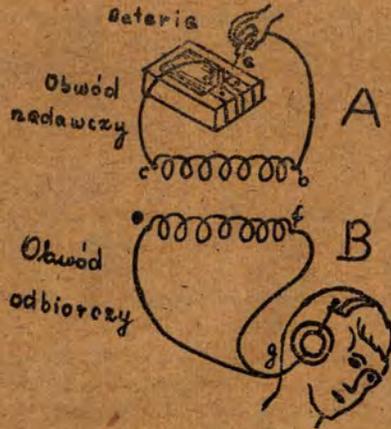
Podróżnicy odbywają podróże w dalekie podbiegunowe krainy, dają znać o sobie za pomocą radia. Samoloty i balony znajdujące się bardzo wysoko odbierają przy pomocy radia wieści z ziemi. Radio też uczy człowieka. Przez radio dowiadujemy się, co się dzieje u nas w Polsce i w całym świecie. Możemy słuchać odczytów o różnych wynalazkach, o nowych zdobyczach nauki, techniki, sztuki. Rolnicy przez radio

mogą się dowiedzieć, jakie są najnowsze sposoby ulepszania ziemi. Aby to wszystko słyszeć, nie potrzebujemy iść daleko, czy jechać, możemy bowiem korzystać z usług radia u siebie w domu.

Następujące doświadczenie naprowadziło uczonych do wykorzystania prądów indukcyjnych (wzbudzonych) w radiu.

Na rysunku 1 zestawione są dwa obwody elektryczne. Jeden z nich nazwijmy nadawczym (A), a drugi odbiorczym (B). W obwodzie nadawczym zamkniętym płynie prąd elektryczny w drutach miedzianych od bieguna dodatniego (a) przez cewkę (b c) do bieguna ujemnego (d). W drugim obwodzie odbiorczym (B) znajduje się cewka (e f) i słuchawka radiowa (g). Cewki (B c) i (e f) są umieszczone w pewnej odległości od siebie, naprzykład kilku centymetrów. Ilekroć będziemy w obwodzie nadawczym przerywać prąd i włączać go z powrotem (przez wkładanie i wyjmowanie wtyczki radiowej z gniazdka baterii) tyle-

króć w słuchawce usłyszymy trzask. Widocznie przez słuchawkę przechodzi prąd i przyciąga płytkę, znajdującą się w niej. Przerwanie i włączanie prądu w obwodzie nadawczym (A) wzbudza prąd indukcyjny w obwodzie odbiorczym (B). Nasze urządzenie



Rys. 1.

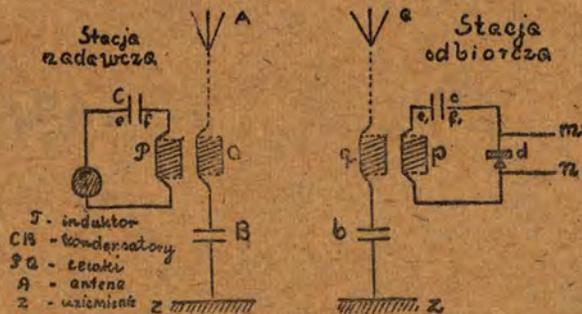
przesyłania prądów indukcyjnych z cewki (c b) do cewki (e f) działa na niewielką odległość. Gdybyśmy zastosowali bardzo czułe przyrządy, moglibyśmy umieścić każdy z obwodów w innym pokoju. Wynalazek radia na tym właśnie polegał, że wprowadzono takie zmiany w obydwu obwodach, iż sygnały mogły być przejmowane na dalekie odległości.

Radiotelegrafia przesyła sygnały słuchowe w postaci znaków Morse'a, które odbiera się na stacji odbiorczej jako szereg krótszych lub dłuższych dźwięków, odpowiadających kropkom czy kreskom alfabetu Morse'a.

Na niektórych stacjach odbiorczych nadchodzące sygnały uruchamiają samopiszzące aparaty, które notują na taśmie odpowiednie znaki alfabetu telegraficznego, umożliwiające, tak jak w zwykłej telegrafii, wzrokowy odbiór depešy.

Radiofonia pozwala na przesyłanie audycji (odczytów, śpiewu, dźwięków muzyki) do miejsc odbiorczych. W miejscach odbiorczych słuchamy tych audycji przy pomocy aparatów i słuchawek radiowych lub głośników.

Stacja nadawcza składa się z dwóch części: ze stacji nadawczej właściwej i studio, to znaczy, sal, w których nadaje się audycje radiowe.



Rys. 2.

Rysunek 2 przedstawia schematycznie radiową stację nadawczą i odbiorczą.

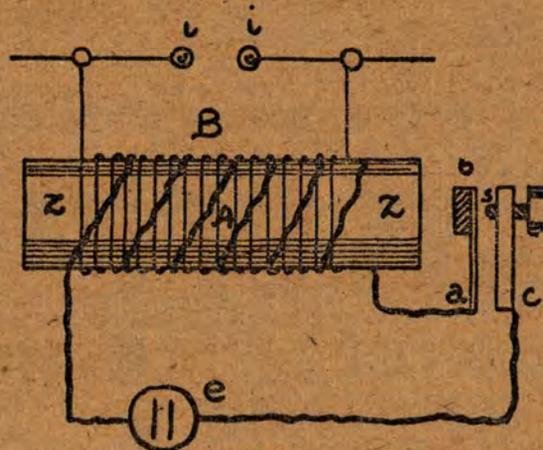
Na stacji nadawczej widzimy (lewa strona rysunku) obwód (TCPT), który zawiera induktor albo twornicę prądów indukcyjnych (T), cewkę (P), kondensator (C) oraz antenę (A). Anteną jest wysoki, izolowa-

ny metaliczny przewodnik, który składa się zazwyczaj z układu zbiegających się drutów. W skład anteny wchodzi cewka (Q) i kondensator (B), którego jedna okładka łączy się z ziemią (Z).

Induktor (T) wytwarza w obwodzie zamkniętym (TCPT) prąd indukcyjny zmienny, który po drucie płynie do kondensatora (C). Kondensator zbiera naboje elektryczne dodatnie na jednej okładce (e), ujemne na drugiej (f). Powiększa się przy tym naładowanie ładunków tych naboje. Po osiągnięciu największego naładowania ładunków, dodatniego na jednej okładce (e), ujemnego — na drugiej (f), następuje rozładowanie się tych ładunków.

Ładunek dodatni o większym napięciu przeskakuje z okładki (e) na okładkę (f), aby wyrównać różnicę potencjałów (napięcia elektrycznego) okładka (f) otrzymuje teraz ładunek dodatni, okładka (e) — ładunek ujemny. Prąd przyjmuje kierunek przeciwny od (f) do (e). Kondensator przyczynia się do szybszej zmienności prądu i szybkości drgań.

Prąd indukcyjny o wielkiej częstotliwości drgań wzbudza w cewce (P) — fale elektromagnetyczne radiowe.



Rys. 3.

Rysunek 3 przedstawia budowę induktora (T), wchodzącego w skład obwodu zamkniętego (TCPT) stacji nadawczej. Najważniejszą częścią tej maszyny jest układ dwóch współosiowych cewek A i B. Cewki te różnią się między sobą. Pierwsza wewnętrzna (A) liczy niewiele skrętów grubego drutu miedzianego. Druga zewnętrzna (B) liczy bardzo wiele skrętów cienkiego drutu miedzianego. Cewki są nieruchome. Koniec drutów pierwszej cewki (A) włączone są w obwód baterii elektrycznej (e) i przerywacza prądu (a b s c). Końce drutów drugiej cewki (B) połączone są za pomocą metalowych drutów z dwiema metalowymi kulami (i i). Zamykając i otwierając obwód (A) otrzymujemy prądy indukcyjne w obwodzie (B). Celem wzmocnienia tych indukcyjnych prądów umieszczamy wewnątrz cewki (A) grubego rdzeń żelazny (ZZ), który składa się z izolowanych od siebie pręcików. Zamykanie i otwieranie pierwszego obwodu (A) odbywa się automatycznie. Czynność tę spełnia przerywacz prądu (a b s e). W pierwszym obwodzie (A) prąd płynie z baterii (e), napięcie jego wynosi kilkadziesiąt woltów.

Napięcie prądu indukcyjnego zmiennego na iskierniku (i i) czyli metalowych kulach wielkiego induktora wynosi sto tysięcy woltów.

Ilekróć przerywa się prąd płynący z baterii w pierwszym obwodzie, induktor nabija kulę (i i) ładunkami elektrycznymi, skutkiem czego potężna iskra

przeskakuje od kuli (i) do kuli (i). Każda iskra składa się z wielkiej ilości wyładowań elektrycznych, które następują po sobie w niezmiernie krótkich odstępach czasu. Każde wyładowanie jest niezmiernie krótko trwającym prądem elektrycznym o zmiennym natężeniu i nieustannie zmieniającym się kierunku. Kule (ii) zmieniają swoje ładunki wiele razy na przeciwne, raz — na dodatnie, za chwilę — na ujemne i tak dalej. Prądy tak szybko zmienne budzą dokoła siebie fale elektromagnetyczne, rozchodzące się we wszystkich kierunkach z prędkością światła równą 300.000 (trzysta tysięcy) kilometrów na sekundę.

Słowa mowy ludzkiej, śpiewu czy dźwięku muzyki, dostawszy się w studio do mikrofonu, tworzą prądy elektryczne o różnych natężeniach w zależności od częstotliwości dźwięków i ich natężenia. Prądy te, wzmocnione w studio, zostają przesłane po drutach umieszczonych w kablach podziemnych do właściwej stacji nadawczej (Rys. 2).

Na stacji nadawczej odbywa się dostrajanie drgań fal elektromagnetycznych obwodu zamkniętego (TCPT) do drgań elektrycznych wywołanych dźwiękami przy mikrofonie. Do tego służą specjalne przyrządy modulacyjne.

Dostrojone fale elektromagnetyczne działają indukcyjnie za pośrednictwem cewki (P) obwodu zamkniętego (TCPT) na cewkę anteny radiowej stacji nadawczej.

Antena wypromieniowuje fale nośne radiowe o częstotliwości dźwięków, odpowiadającej częstotliwości dźwięków.

Fale radiowe są odbierane przez odbiorniki, których opisem zajmiemy się w następnym artykule.

Cwiczenie.

Opisać działanie induktora oraz wytłumaczyć otrzymywanie fal radiowych.

Fr. Jezierski.

Co młodzież wiedzieć powinna o lesie

W szkole młodzież uczy się przyrody, potrafi więc odróżnić sosnę od świerka, dąb od jesionu, czy klonu, a jeśli chodzi o podszycie w lesie, to najczęściej spotykamy tam leszczynę, którą każdy chyba zna dobrze, bo nieraz szukał na niej orzechów.

Lecz tego nie dość. Starsza młodzież powinna wiedzieć nieco więcej o lesie, zwłaszcza o lasach na ziemiach świeżo odzyskanych po wojnie. Ponieważ najpiękniejsze lasy na tych ziemiach mamy na Mazurach, czyli w Prusach Wschodnich, przeto opiszemy pokrótce tamtejsze lasy, aby, gdy w końcu wakacji, lub na początku roku szkolnego, młodzież uda się na wycieczkę krajoznawczą w tamte strony, każdy z łatwością orientował się w zagadnieniach, dotyczących naszych lasów, które stanowią ogromne bogactwo narodowe.

A więc Prusy i Pomorze, to — kraje przeważnie o lekkich wzgórzach, sięgających 300 metrów nad poziom morza, a składających się z gliny, żwiru i piasku. W dolinach pomiędzy tymi wzgórzami, porośniętymi lasami, znajdują się liczne jeziora, dlatego nazywano ten kraj pojezierzem. Na Mazurach Pruskich jest ich około trzy tysiące. Zajmują one aż 14% powierzchni kraju. Największe z nich to Śniardwy, liczy 120 kilometrów kwadratowych, drugie Mamry — 100 kilometrów kwadratowych. Wody i lasy nadają temu krajowi wiele piękna i uroku. Lasy doskonale są zagospodarowane, przeważnie sosnowe, miejscami zostały przetrzebione, zwłaszcza tak zwana „Wielka Puszcza Pruska“, a jej resztki to. — największa na Mazurach „Puszcza Jansborska“.

Mówiąc o lasach mazurskich, nie można pominąć lasów w pozostałych częściach Polski. Lasy pokrywają 1/3 część Pomorza Zachodniego, zwłaszcza silnie są zalesione doliny Warty i Noteci, okolice Szczecina i wzgórza pojezierza Pomorskiego. Aż po nasze bory Tucholskie, ciągną się tamtejsze kompleksy leśne.

Wojna miniona wpłynęła na zmniejszenie zamożności naszych drzewostanów o 30—35%. Przed rokiem 1939 % lesistości u nas był 21. Obecnie spadł on do 15 — 17%.

Z ogólnej ilości 6.000.000 ha lasu, Państwo posiada 5.140.000 ha, komunalna własność — około 40.000 ha, drobna własność (do 25 ha) około 820.000 ha. Przed 1939 rokiem lasów państwowych było — 3.338.000 ha, nie państwowych — 5.298.000 ha. W cza-

sie wojny najbardziej ucierpiały województwa wschodnie, mniej centralne, najmniej zachodnie.

Z gospodarką leśną wiąże się przemysł drzewny. Mamy tam: tartaki, fabryki mebli, celulozy, sztucznego przedziwa, papiernie. Jego najważniejszymi ośrodkami są: Szczecin, Piła, Gdańsk i Olsztyn na Warmii.

Aby przedstawić sobie znaczenie lasów, jakie one posiadają w życiu narodów, wyobraźmy sobie chociażby na chwilę, że one raptem zniknęły z powierzchni ziemi. Wiatr hulał by sobie po całym kraju, nie znajdując zapory, jaką stwarza mu las. Wody w rzekach i jeziorach wysychałyby z przerażającą szybkością. Górskie potoki powodowałyby zalewy pól okolicznych, a piaski lotne unosiłyby się w powietrzu, zasypując uprawne pola i łąki. Brak drzewa zahamowałby wzniesienie budowli, wyrób sprzętów dla nich, nie byłoby opału dla ogrzewania domów i dla kuchni. Zostałby wstrzymany ruch pociągów, bo nie byłoby z czego robić podkładów kolejowych, wagonów i t. d. Słowem, wpadlibyśmy w wir nieopisanych nieszczęść, które przywiodłyby nas nieuchronnie ku zagładzie.

A tymczasem lasów mamy z każdym dniem coraz mniej. Ostatnia wojna spowodowała ubytek w powierzchni naszych lasów w ilości nie mniej, jak 2.000.000. Z rozbudową przemysłu naszego i koniecznością odbudowy zniszczonych osiedli w okresie wojny, oraz odbudowy Warszawy i innych miast, zapotrzebowanie na drewno wzrosło kolosalnie. Dość powiedzieć, że przed rokiem 1939 same tylko kopalnie potrzebowały rocznie około 700.000 metrów sześciennych drewna, taką samą ilość potrzebowało i kolejnictwo. Rzeczą jest jasną, że przyrost roczny w naszych lasach nie pokrywa zapotrzebowań naszych w drewnie. Jest to objaw wielce niepokojący. Wprawdzie, Polska zawarła umowę ze Szwecją, na mocy której, w zamian za węgiel, otrzymamy pewną ilość drewna, przeważnie kopalniaków. Lecz import drewna, przy naszym zapotrzebowaniu przez długie jeszcze lata, godzi w równowagę naszego budżetu.

Teraz dopiero rozumiemy, jakim skarbem są lasy, i jak je należy chronić i pielęgnować, tym bardziej, że wojna wielce je zniszczyła i nieprędko da się lasy nasze uzdrowić po zadanej im klęsce. Trzeba na to dzieła kilkunastu lat wyteżonej pracy nie tylko ze strony leśników, ale całego narodu. Pamiętajmy, że bez lasu nie ma życia ludzkości, że nasze życie jest nierozdzielnie związane z życiem lasu.

B. Zarzycki.

3. Chłopi za Piastów.
4. Chłopi za Jagiellonów i Sasów.
5. Zniesienie poddaństwa chłopów w XIX wieku.
6. Banty chłopskie w Polsce szlacheckiej.
7. Chłopi w obronie Polski na przestrzeni wieków.
8. Wyzwolenie się chłopów i ich położenie gospodarcze, kulturalne i polityczne.
9. Chłopi w Polsce Odrodzonej w latach 1918—1940.

BIBLIOGRAFIA (naukowa i popularno-naukowa):

1. „Historia Chłopów Polskich“ 2 t. A. Świętochowski
2. „Pobieżny przegląd dziejów chłopstwa polskiego“. 2-ga część P. Bobek
3. „Historia wsi w Polsce“ Wł. Grabski.
4. „Historia chłopów polskich“ (broшуra) A. Waleron
5. „Z dziejów pańszczyzny w Polsce“ T. Nocznicki
6. „Polska a chłopi“, Wyd. Ruchu Ludowego 1944 r.

BIBLIOGRAFIA PRZYCZYNKOWA:

1. „Pod brzemieniem starego militarizmu“ Dr. J. Putek
2. „Michał Pysz“ T. Opiola
3. „Kostka Napierski“ (powieść) Wł. Orkan
4. „Bunt Napierskiego“ (dramat) J. Kasprówiec
5. „Udział chłopów w walce z potopem szwedzkim“ St. Szczotka
6. „Chłopi w obronie Rzeczypospolitej“ J. Gerlach.
7. „Legenda Tat“ 3 t. K. Tetmajer
8. „Pamiętniki chłopów“ seria I.
9. „Pamiętniki chłopów“ seria II.

CHŁOPI ZA GRANICAMI POLSKI:

10. „Wojna chłopska w Niemczech“ Fr. Engels.

2. ZAGADNIENIE GŁÓWNE: — „Historia Ruchu Ludowego“

WYBRANE TEMATY DO REFERATÓW:

1. Znaczenie historyczne i wychowawcze czynu Racławic 1794 r. i Kościuszkę dla uobywatelnienia chłopstwa polskiego.
2. Próby obrony chłopów w dobrach rządowych przeciw dzierżawcy panów.
3. „Lud Polski“ i ksiądz Scięgienny.
4. Pierwsze występy polityczne chłopów polskich.
5. Ksiądz Stojalowski i jego działalność.
6. Stronnictwo Ludowe w Galicji.
7. Początek Ruchu Ludowego w Kongresówce.
8. Stronnictwa chłopskie i ich polityka w latach 1918—1931.
9. Stronnictwo Ludowe i jego ideologia w latach 1931—1944.

BIBLIOGRAFIA:

- do tematu 1.: a) „Kumac“ (poemat) W. Skuza, b) „Historia Polski“ (rozdział o Kościuszkę)
- do tematu 2.: a) „Przewodcy i burzyciele włościan“ H. Grynwasser, b) „Ruch włościan 1861“ H. Grynwasser, c) „Ludzie nieznanego przeszłości“ pamiętniki D. Czyński, d) „Kordian i Cham“ I. Kruczkowski, e) „Słowo o Jakubie Szeli“ (poemat) B. Jasiński,
- do tematu 3.: a) „Z dziejów demokracji w Polsce“ W. Banas, b) „Sprawa włościańska w wojnie ludów“ E. Kostolowski c) „Na drogach myśli ludowej“ Dr M. Janik,
- do tematu 4.: a) „Pierwsze występy polityczne włościanstwa polskiego“ Dr J. Putek,
- do tematu 5.: a) „Ks. Stanisław Stojalowski“ Dr. Kącki, b) „Wspomnienia z życia ks. St. Stojalowskiego“ H. Hempel,

do tematu 6.: a) „Dwie dusze“ J. Bojko, b) „Pawie pióra“ (powieść) L. Kruczkowski, c) „Historia Ruchu Ludowego“ St. Szczepański,

do tematu 8.: a) „Program PSL. „Piasta“ 1926 i „Wyzwolenia“ 1925 r., b) „Program Związku Chłopskiego 1925 roku“,

do tematu 8. i 9.: a) „Mowy i pisma“ W. Witos, b) „Wiosna Państwa Polskie“ St. Kora, c) „Wierchosławice — Rakszawa“ (jubileusz Witosy, d) „Proces Brzeski“

do tematu 9.: a) „Program Stronnictwa Ludowego 1931 r. i 1935 r.“, b) „Na polach Grzeski i Nowosielec“, c) „Deklaracja Ideowo - Programowa Ruchu Ludowego 1944“, d) „Chłopi maszerują“ Wyd. Ruchu Ludowego 1944“.

Ujęcie ogólne: a) „Strażki chłopskie“ J. Gójski, b) „Ruch Ludowy w państwach słowiańskich“ J. Gójski.

RUCH LUDOWY ZA GRANICAMI POLSKI:

a) „Jak jest zorganizowana wieś Czechosłowacka“, K. Wyszomirski, b) „Życie wsi Jugosłowiańskiej“ K. Wyszomirski, c) „Jak rolnicy w Danii doszli do zamożności“.

3. ZAGADNIENIE GŁÓWNE: „Historia Ruchu Młodzieży Wiejskiej“.

WYBRANE TEMATY DO REFERATÓW:

1. Początek ruchu młodzieży wiejskiej przed 1914 r.
2. Ruch młodzieży wiejskiej w pierwszym X-leciu Odrodzonej Polski (Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej w Warszawie, oraz Małopolski Związek Młodzieży w Krakowie)
3. „Wici“ — ich rozwój oraz warunki pracy.
4. Centralny Związek Młodej Wsi — jego powstanie, rozwój i praca.
5. Rozbicie Ruchu Młodzieży Wiejskiej — pierwsze X-lecie (różnice między CZMW. a MZM). Drugie X-lecie (różnice między Siewem a Wiciami).
6. Słowiański Związek Młodzieży Wiejskiej.

BIBLIOGRAFIA:

1. „W Roztokach“ (powieść) 2 t. Wł. Orkan
2. „Związek Młodzieży Polskiej“ J. W. Kosmowska
3. „XX-lecie Ruchu Młodzieży Wiejskiej“ J. Niećko
4. „O jedność Ruchu Młodzieży Wiejskiej“ J. Niećko
5. „Sześć lat pracy i walki ZMW. w Krakowie“ J. Marcinkowski
6. „Związki Młodzieży Wiejskiej w Słowiańszczyźnie“ Z. Załęski, J. Pac.

4. ZAGADNIENIE GŁÓWNE: „Ideologia Związku Młodzieży Wiejskiej“.

WYBRANE TEMATY DO REFERATÓW:

1. Wskazania wychowawcze dla młodzieży Thugutta i Krzywickiego.
2. Samodzielność i demokratyczność w ZMW.
3. Słowiańskość w ZMW. i jej propagator Józef Niećko
4. Na czym polegała praca w Kole Młodzieży Wiejskiej, że była ona społeczną szkołą życia.
5. Ideologia „Wici“
6. Ideologia innych związków młodzieżowych („Siew“ — „Patronaty“).
7. Prace koleżanek i ich dążenia w ZMW. „Wici“.
8. Wpływ „Młodego pokolenia chłopów“ Józefa Chłasińskiego na młodzież chłopską.

BIBLIOGRAFIA:

1. „Listy do młodego przyjaciela“ St. Thugutt
2. „Takimi będą drogi Wasze“ I. Krzywicki.

3. „Do młodzieży“ P. Kropotkin.
4. „O wewnętrzne życie wsi“ J. Niećko.
5. „Wiejska szkoła życia społecznego J. Niećko.
6. „W chłopski świat“ J. Niećko.
7. „Na wiciowych drogach“ J. Niećko.
8. „Pamiętniki Kursu Kępy Celejowskiej“
9. „Pogwarki Wiciarki“
10. „Młodzież wiejska i ruch młodej wsi“ J. Dec.
12. Roczniki „Siewu“ z lat 1918—1928 (roczników 11)
13. Rocznik „Młodej Polski“ z lat 1920—1928 (roczników 9)
14. Rocznik „Wici“ z lat 1928—1939 (roczników 12)
15. Roczniki „Znicza“ z lat 1930—1937 (roczników 8)
16. Roczniki „Społem“ z lat 1930—1939 (roczników 9)
17. Roczniki „Siewu Młodej Wsi“ z lat 1934—1939 (roczników 6).
18. „Młode pokolenie chłopów“ J. Chałasiński
tom I. Społeczne podłoże ruchu młodzieży wiejskiej
tom II. Świat życia, pracy i dążeń Kół Młodzieży W.
tom III. Rola Kół Młodzieży Wiejskiej w społeczno-kulturalnym przeobrażeniu wsi
tom IV. O chłopską szkołę.
19. „Kolorowe słowo“ (poezja) W. Skuza.
20. „Wieś tworząca“ (reportaże) W. Skuza.
21. „Na Budzeniu“ (powieść) St. Młodożeniec.
22. „Wiatery“ (widowisko sceniczne) St. Młodożeniec.
23. „Na wysoką perę“ (poezje) St. Nęlsa-Kubiniec
24. „Błogosławiony chleb ziemi czarnej“ J. Wiktor.
25. „Żniwne święto chleba“ praca zbiorowa.

5. ZAGADNIENIE GŁÓWNE: — „Myśl społecznego ustroju chłopów“ zagadnienie agraryzmu.

WYBRANE TEMATY DO REFERATÓW:

1. Na czym polegała niesprawiedliwość społeczna w ustroju polityczno - gospodarczym Polski.
2. Próby reform społecznych w Polsce (reforma rolna itp.).
3. Co było przyczyną kryzysu gospodarczo-społecznego w latach 1921—1939.
4. Agraryzm jako forma przebudowy społecznej.
5. Konieczność przebudowy społecznej w Polsce.
6. Urządzenie życia społeczno - gospodarczego na wsi w oparciu o tezy agraryzmu.

BIBLIOGRAFIA:

1. „Czasy i ludzie“ W. Witos.
2. „Ideologia chłopska“ J. Dąbski.
3. „Agraryzm“ A. Zalewski.
4. „Agraryzm jako forma przebudowy społecznej“ St. Miłkowski.
5. „Walka o Nową Polskę“ St. Miłkowski.
6. „Właściwa droga do dobroty wsi“ M. Poleszczuk.
7. „Na nowych drogach“ J. Kuncewicz.
8. „Rozważania na czasie“ J. Niećko.
9. „Warunki i drogi wsi polskiej“ G. Turowski.
10. „Droga do Polski Ludowej“ Z. Machowski.
11. „Przyszły ustrój gospodarczy wsi polskiej“ Inż. Z. Chmielewski.
12. „Młoda Myśl Ludowa“ z lat 1932—1939.
13. „Wieś i Państwo“ z lat 1938—1939.
14. „Chłopeki Świat“ z roku 1939.

6. ZAGADNIENIE GŁÓWNE: „Kultura Ludowa“.

WYBRANE TEMATY DO REFERATÓW:

1. Co to jest kultura i kto ją tworzy.
2. Kultura ludowa, jej wartości narodowe i ogólnoludzkie.

3. Wieś a Miasto i ich odrębności kulturalne.
4. Wkład wsi w kulturę polską.
5. Teatr ludowy jako przejaw kultury wsi.
6. Piśmiennictwo ludowe jako przejaw kultury wsi.
7. Po jakiej linii winien iść rozwój kulturalny wsi.

BIBLIOGRAFIA:

1. „Kultura wsi“ — Biuletyn konferencji o kulturze ludowej.
2. „Kultura ludowa“ J. St. Bystron.
3. „Na drogach i manowcach kultury ludowej“ St. Pigoń.
4. „Kultura chłopska“ M. Jagła.
5. „Pisarze ludowi“ 2 t. I. K. Koniński.
6. „Teatr z pieśnią“ Z. Solarzowa.
7. „Śpiewnik ludowy“ Wydawnictwo Stronnictwa L. rok 1939.
8. „Roczniki pracy kulturalnej“ t. I. 1935 r.
9. „Roczniki pracy kulturalnej“ t. II. 1936 r.

7. ZAGADNIENIE GŁÓWNE: „Wiejskie Uniwersytety Ludowe“.

WYBRANE TEMATY DO REFERATÓW:

1. Jak wiejskie uniwersytety ludowe odrodziły Danię.
2. Praca uniwersytetów wiejskich i ich rozwój w Polsce.
3. Historia Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego Szyce — Gać.
4. Założenie iedowo - wychowawcze w U. L.
5. Znaczenie U. L. dla demokracji i Ruchu Ludowego.

BIBLIOGRAFIA:

1. „Roczniki Sprawozdawcze“ Wiejskich Uniwersytetów Ludowych: Szyce — z lat 1925—26, 1926—27, 1927—28, 1928—29 i 1929—30.
2. „Sprawozdanie z pracy Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego w Gaci“ z roku 1932—33.
3. „Wiejski Uniwersytet Orkanowy“ (cel i program) Inż. I. Solarz.
4. „Wpływ wychowawczy W. U. L.“ Z. Mierzwińska.
5. „Wiejskie Uniwersytety Ludowe w Polsce“ — biuletyn z konferencji w Łowiczu.
6. „Wiejskie Uniwersytety Ludowe w Polsce“ — biuletyn z konferencji w Krzemieńcu.
7. „Uniwersytet Ludowy podstawą demokracji“ — A. Hollman.
8. „Tajemnica Dani“ A. Radlińska.
9. „Demokracja i Oświata“ Gabriel Sealles.

8. ZAGADNIENIE GŁÓWNE: — „Wieś w życiu Polski“.

WYBRANE TEMATY DO REFERATÓW:

1. Chłop i wieś w literaturze Polski do 1918 r.
2. Przemiany na wsi w drugiej połowie XIX w i pierwszej XX w.
3. Znaczenie „Listów ze wsi“ Wł. Orkana dla wsi i Polski.
4. Problemy chłopskie w oświetleniu literatury i publicystyki w Odrodzonej Polsce.

BIBLIOGRAFIA:

do tematu 1 i 2:

- a) „Cham“ (powieść) E. Orzeszkowa.
- b) „W Swojczy“ (powieść) A. Dygasiński.
- c) „Chłopi“ t. 4 (Jesień, zima, wiosna, lato) W. Reymont.
- d) „Placówka“ (powieść) B. Prus.
- e) „Na skalnym Podhalu“ K. Przerwa-Tetmajer.

- i) „Ludzie z gór“ (powieść) T. Malicki.
- g) „Wesele“ (dramat) St. Wyspiański.
- h) „Słowo o Bandosie“ (dramat) St. Żeromski.
- i) „Ludzie stamtąd“ M. Dąbrowska.
- j) „Komornicy“ Wł. Orkan.
- k) „Planety“ (nowele) Wł. Orkan.
- l) „Pomór“ Wł. Orkan.

do tematu 2:

- a) „Pamiętniki włościanina polskiego“ J. Słomka.
- b) „Przez ciernie żywota“ F. Kurać.
- c) „Żywoć chłopa działacza“ Fr. Magryś.
- d) „Życiorysy wiejskich działaczy społecznych“ t. I — inteligentów.
- e) „Życiorysy wiejskich działaczy społecznych“ t. II — Włościan.
- f) „Drogi postępu chłopa polskiego“ W. Bronikowski.
- g) „Zaborowski dom ludowy“ J. Cierniak.
- h) „Handzlówka“ Reiser.

do tematu 3:

- a) „Matka“ (powieść) Sewer Maciejowski.
- b) „Listy ze wsi i pisma społeczne“ t. I. Wł. Orkan.
- c) „Listy ze wsi i pisma społeczne“ t. II. Wł. Orkan.
- d) „Wskazania“ Wł. Orkan.

do tematu 4:

- a) „Rozdroże“ (studium wiejskie) M. Dąbrowska.
- b) „Ku lepszej Polsce“ (rozdz. „Chłopi“) St. Grabski.
- c) „Widły Wisły i Samu“ Ostrowski.
- d) „Wies nie ma pracy“ (wywiad społeczny pow. Rzeszów) J. Michałowski.
- e) „Droga przez wies“ (nowele) W. Burek.
- f) „Orka na ugorze“ (powieść) J. Wiktor.

- g) „W Grzmiącej“ Wł. Kowalski.
- i) „Spowiedź“ (powieść) J. Morton.
- j) „Trudny życiorys“ (poemat) M. Czuchnowski.

Uwaga: Wiele materiałów odnośnie do spraw wsi zawierają „Roczniki Socjologii Wsi“ — t. I. 1936 r. — t. II. 1937 r. — t. III. 1938 r. — t. IV. 1939 r.

Władysław Folt.

KOMU POTRZEBNE...

*Komu potrzebne wiersze moje
Chłopskiego serca prosta mowa
Pastuszych tęsknot czerstwe słowa
Pachnące ziemią, lasem, znojem...*

*Komu potrzebne — nie dbam o to,
Razowych wierszy żytnie kromki
Nie złowią sławy krzyków gromkich,
Nie dla nich laury, mirty, złoto.*

*Pod niebem gwieźdźnym, cichym, modrym —
Gawędzą wichrów szumne struny
Szeleszczą lip miodowe tony.
Żywicze hymny nucą jodły.*

*Wsluchany w szept zielony ziemi
W gorące usł słonecznych baśnie
Chciałbym — nim płomień życia zgaśnie,
Śpiewać i dźwięczeć razem z nimi.*

J. BIENIEK.

SĄSIEDZI NASZEJ PRACY

Wszelkie samodzielne poczynania warstwy chłopskiej wynikające z przemyśleń, potrzeb i stanowiska wsi, składają się na pojęcie tego co nazywamy ruchem ludowym.

Jest to głęboki nurt ideowy zmierzający do aksjowania wewnętrznej postawy człowieka i przeobrażeń całości życia wsi i państwa, w myśl zasad chłopskiej ideologii, określanej mianem agraryzmu, wyprowadzającej swoje założenia ze stosunku człowieka do ziemi, oraz narodu do ziemi ojczystej.

Chcąc spełnić swoje zadania i idee, ruch ludowy nie może być jednostronny, używać musi całego zespołu środków, prowadzić nie tylko działalność polityczną, ale i gospodarczą, zawodową, wychowawczo-oświatową i kulturalną.

Dla zaspokojenia poszczególnych potrzeb w ramach całości ruchu ludowego, wytworzyły się kształtują się nadal odrębne formy pracy wyrażające się m. i. w istnieniu odrębnych samodzielnych organizacji.

Jedną z nich jest nasz Związek. W jego szeregach chcemy się gromadzić wszyscy — cała chłopska młodzież, by po przez wspólną pracę samowychowawczą ukształtować w sobie własną postawę ideową, charakter, oraz przysposobić się do wykonania praw i obowiązków obywatelskich.

Poprzez naszą szkołę życia związkowego, przejść winni wszyscy, młodzi, zanim zabiorą się do pracy w następnych członach Ruchu Ludowego.

*

W pracy naszej na terenie wsi napotykamy się przede wszystkim na działalność polityczną, na Stron-

nictwo Ludowe. Uznajemy je za polityczną reprezentację warstwy chłopskiej, z tym, że w pracy swojej winno się kierować przewodnimi myślami i ideałami przejawiającymi się na wszystkich odcinkach Ruchu Ludowego.

W artykule wstępnym w poprzednim n-rze, określiliśmy bliżej swoje stanowisko, i daliśmy wyraz naszemu głębokiemu przekonaniu, iż podstawą tworzenia chłopskiej siły musi być zwartość ideologiczna i organizacyjna całości ruchu, a Stronictwa Ludowego przede wszystkim.

Z przykrością stwierdzamy, iż dotychczas do porozumienia na tym odcinku nie doszło.

Opracowany przez przedstawicieli obydwóch grup politycznych projekt scalenia, nie został dotychczas zatwierdzony przez władzę jednej z nich.

W tej sytuacji Naczelny Komitet Wykonawczy drugiej grupy, z Wincentym Witosem i Stanisławem Mikołajczykiem na czele, rozpoczęli samodzielną pracę polityczną pod nazwą Polskie Stronictwo Ludowe. Wiemy, iż czołowi przywódcy obydwóch grup, szczerze dążą do porozumienia, wiemy, iż jedności chcą szerokie masy ludowe, jesteśmy zatem przekonani, iż mimo przeszkód i trudności w krótkim czasie pod zielonymi sztandarami jednego stronictwa, znajdą się wszyscy, którzy czują i myślą po chłopsku.

Stojąc twardo na gruncie jedności polityki chłopskiej, — bacznie obserwujemy co się na tym odcinku dzieje, by we właściwym czasie — tak jak 10 lat temu wyciągnąć odpowiednie wnioski i podjąć stanowcze i twarde decyzje.

*

Wyrazem woli i dążeń wsi na odcinku gospodarczym — to przede wszystkim *spółdzielczość*. Jej założenia ideowe zajął się i w dużej mierze pokrywają z naszymi programowymi społeczno-gospodarczymi sformułowaniami.

Przedwojenny rozwój i rozmach zawdzięcza *spółdzielczość* przede wszystkim naszym wychowankom.

Nie wszystko w *spółdzielczości* jest tak jak byśmy chcieli. Nie zawsze kierunek polityki *spółdzielczej* dostatecznie uwzględnia potrzeby i interesy wsi. Dużo jest nalotów i wykoszlawień wojennych. Wszystko to jednak jest do zmienienia i usunięcia i będzie zmienione i usunięte. *Spółdzielczość jest i pozostanie tym ruchem, który chłopci uważają za swój, na który stawiają i którego będą bronić.*

W całości życia wsi jest miejsce na zawodową, dobrowolną, ale o możliwie powszechnym charakterze organizację rolniczą, któraby specjalnie nastawiła się na obronę zawodową interesów chłopów, prowadziła akcję oświaty rolniczej wśród swoich członków i uczestniczyła w samorządzie rolniczym jako jedna z jego podstaw.

Powstała w okresie powojennym, po usunięciu ze wsi obszarników *Samopomoc Chłopska* nie chce zadowolić się obroną zawodowych interesów rolników i wynikającą z niej działalnością gospodarczą. Jej kierownicy wykazują ambicję wciągnięcia do zakresu jej prac możliwie wszystkich przejawów życia wsi, nie wyłączając *chłopskiej twórczości literackiej i dziecięcej*. Niewątpliwie są to przerosty. *Samopomoc Chłopska* nadal jest w okresie formowania i zdawania wstępnych egzaminów przed życiem swych celów, środków i metod pracy, oraz szukania i zdobywania swojego miejsca w życiu wsi i społeczno-gospodarczym organizmie Państwa.

Ten postępujący proces krystalizacji zakończy się tym szybciej im prędzej w większej, niż dotychczas mierze, w *Chłopskiej Samopomocy* gospodarzyć będą chłopci i brać będą za nią odpowiedzialność.

W każdym razie wydaje się nam, iż brak już miejsca na wznowienie organizacji *Kółek Rolniczych*, tego rodzaju dążeniom należy się przeciwstawić.

*

W ostatnim tygodniu wznowił swą działalność po zarejestrowaniu statutu, *Ludowy Związek Kobiet*. Jest to zawodowo-gospodarcza i oświatowo-wychowawcza organizacja kobiet wiejskich. Powstała ona w okresie wojny w czasie walki z nie-

mieckim okupantem. Pisma „*Zywa*“ było jej naczelnym organem. Głównym zadaniem L. Z. K. w tym czasie były prace sanitarne, pomoc żołnierzom *Batalionów Chłopskich*, oraz prace oświatowo-wychowawcze.

Obecnie podstawowy zakres jej prac to: reprezentowanie gospodarczych interesów kobiet wiejskich, przygotowanie gospodarcze kobiet, rozwiązywanie zagadnień zdrowia, od strony samozaradności wsi (przez placówki *Zielonego Krzyża*), i wreszcie organizowanie opieki nad sierotami wojennymi, organizowanie *dziecińców* i t. p.

Korzystając z okazji, witamy nowego sąsiada naszej pracy, a robimy to tym szczerzej i serdeczniej, że założycielkami i organizatorkami L. Z. K. w zdecydowanej przewadze są wiciarki — wychowanki naszego Związku.

*

Do pracy, po ponownym zarejestrowaniu statutu, przystępuje również *Związek Pracy Ludowej „Orka”*. Skupia on w swych szeregach przede wszystkim inteligentów pochodzenia *chłopskiego*, którzy chcą swą wiedzę i umiejętność oddać na potrzeby wsi i ruchu ludowego.

Mimo te, czy inne zastrzeżenia, jakie niektórzy z nas mieli do wypowiedzi niektórych ich członków stwierdzić trzeba, iż organizacja, której współzałożycielem jest znany uczonek chłop — prof. Bujak — odegrać może poważną — twórczą rolę w ramach całości *Ruchu Ludowego*.

*

Tak pokrótce przedstawia się przegląd najważniejszych, działających na terenie wsi i związanych z nią organizacji. Nie wyczerpuje on całości zagadnienia, daje jednak wyobrażenie, jakich mamy sąsiadów naszej pracy i jaka jest nasza pozycja w ramach całości *Ruchu Ludowego*.

Widzimy, iż jest ona podstawowa, węzłowa. Od naszej pracy, od jej poszerzenia i pogłębienia, od jakości naszych wychowanków, wchodzących do poszczególnych członków, zależeć będzie kierunek i wyniki całego *Ruchu Ludowego*.

Jasną jest rzeczą, iż między poszczególnymi działami pracy w ramach całości ruchu, istnieć musi *zgoda i współpraca*.

O tym wszystkim pamiętać musimy w naszych poczynaniach i naszej codziennej harówce.

Dusza Jan.

KOMUNIKAT POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Zamieszczamy nadesłany nam komunikat, wydany przez *Polskie Stronnictwo Ludowe*. Sprawy stosunków w politycznej organizacji wsi poświęcone były artykuły, zamieszczone w poprzednich numerach „*Wici*”: „*O jedności ruchu ludowego*“ i „*Sąsiedzi naszej pracy*“. Naświetliły one w pewnej mierze zaistniały obecnie fakt, o którym mówi poniższy komunikat:

Naczelny Komitet Wykowczy *Stronnictwa Ludowego* wraz z przedstawicielami *Województw* z upoważnienia i w porozumieniu z Prezesem *Wincentym Witosem*, na posiedzeniach odbytych w lipcu i sierpniu 1945 r. powziął następujące uchwały:

1. złożyć hołd wszystkim poległym w walce z Niemcami członkom *Stronnictwa Ludowego* z Marsz. *Maciejem Ratajem* na czele, członkom *Batalionów Chłopskich*, *Związku Młodzieży Wiejskiej*, *Ludowego Związku Kobiet* i *Związku Pracy Ludowej „Orka”*.

2. Złożyć wyrazy najgłębszego uznania i podziękowania wszystkim *Ludowcom* i *Ludowczyniom* za ich trud, ofiary i poświęcenia, złożone w walce o *Wolną, Suwerenną, Demokratyczną i Niepodległą Polskę Ludową*.

3. Przyjąć do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie *Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego* za okres konspiracyjnej działalności oraz wy-

razić uznanie Kierownictwu za ofiarą walkę i pracę w konspiracji pod okupacją niemiecką.

4. Przyjąć do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Viceprezesa Mikołajczyka z działalności a zwłaszcza z jego pracy zmierzającej do przywrócenia normalnego ułożenia stosunków ze Związkiem Radzieckim, oraz z prowadzonej przez niego walki ze szkodliwym dla interesów Polski obozem sanacyjno-faszystowskim na emigracji, przyjmując również do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dr Wł. Kiernika z konferencji w Moskwie w czerwcu 1945 roku w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

5. Rozszerzyć Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, złożony ze wszystkich żyjących członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego, wybranego statutowo w roku 1938, przez powołanie doń członków Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego w okresie trwania okupacji niemieckiej.

6. Zwołać w możliwie najkrótszym czasie Kongres Stronnictwa Ludowego, który ustali program pracy i wybierze najwyższe władze Stronnictwa Ludowego.

7. Stronnictwo Ludowe, podejmując swą działalność, bierze udział w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej i rząd ten popiera. Stronnictwo Ludowe w pracy swej realizować będzie politykę, zmierzającą do utrwalenia sąsiedzkiego współżycia i sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz z demokracjami Zachodu. Stronnictwo Ludowe współpracować będzie wraz z innymi stronnictwami demokratycznymi w doprowadzeniu do końca dzieła reformy rolnej, zagospodarowaniu przastarych ziem piastowych, odzyskanych po wielowiekowej niewoli germańskiej, oraz w przebudowie całości społeczno - gospodarczego życia Polski.

Stronnictwo Ludowe wzywa wszystkich swych członków do pracy organizacyjnej, czynnego udziału w pracy społecznej, politycznej i gospodarczej dla jaknajszyszej normalizacji stosunków, odbudowy zniszczonego i wyczerpanego wojną kraju, oraz dla realizacji silnej, szczerze demokratycznej, wolnej, niepodległej, suwerennej Polski Ludowej.

8. Realizując kardynalną zasadę jedności Ruchu Ludowego, podjęliśmy starania o scalenie w jednym

stronnictwie także stronnictwa powstałego w Lublinie pod nazwą Stronnictwo Ludowe.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia 1945 roku zaakceptował warunki zjednoczenia reprezentacji politycznej chłopów w jednym Stronnictwie Ludowym, zaproponowane przez Stronnictwo Ludowe (Wola Ludu) powstałe w Lublinie. Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego z ubolewaniem stwierdza, że wspomniany projekt zjednoczenia, aczkolwiek wysunięty przez drugą stronę, nie uzyskał aprobaty większości Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego „Woli Ludu” i że wobec tego przywrócenie jedności Stronnictwa Ludowego narazie nie doszło do skutku.

W tym stanie rzeczy Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego postanowił podjąć normalną, statutową działalność Stronnictwa Ludowego i o tym zawiadomić czynniki miarodajne.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego wyraża najgłębsze przekonanie, że droga do zjednoczenia Stronnictwa Ludowego jest nadal otwarta i że żywiłowemu żądaniu mas chłopskich przywrócenia jedności Stronnictwa Ludowego stanie się zadość w najbliższym czasie.

9. Wobec przyjęcia nazwy Stronnictwa Ludowego przez grupę uformowaną w Lublinie i celem uniknięcia nowych, mogących stąd wyniknąć nieporozumień Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego postanowił z tą chwilą używać nazwy „POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE” (PSL).

- (—) *Witos Wincenty* — Prezes Stronnictwa,
- (—) *Mikołajczyk Stanisław* — Vicepres
- (—) *Niećko Józef* — Viceprezes
- (—) *Dr Kiernik Władysław* — Viceprezes
- (—) *Wójcik Stanisław* — Sekretarz Naczelny
- (—) *Witaszek Jan* — Sekretarz Naczelny
- (—) *Bryja Wincenty* — Skarbnik

Członkowie NKW: *Balcerzak Józef, Banach Kazimierz, Chorążyna Anna, Chadaj Paweł, Dusza Jan, Prof. Kot Stanisław, Kojder Władysław, Król Jan, Mierzwa Stanisław, Witek Władysław.*

KOMUNIKATY

Uniwersytet Ludowy im. Macieja Rataja w Rachanicach pow. Tomaszów Lubelski.

15 października b. r. rozpoczyna swą pracę cztero-miesięczny kurs męski Uniwersytetu Ludowego im. Macieja Rataja w Rachanicach.

Na kursie wykładane będą:

- 1) Historia świata.
- 2) Historia Polski.
- 3) Historia wsi i chłopów.

i innych ruchów społecznych w Polsce i świecie.

5) Dzieje i podstawy ideowo-wychowawcze i organizacyjne.

- 6) Ruch młodzieży wiejskiej.
- 7) Literatura polska.
- 8) Kultura Ludowa ze szczególnym uwzględnieniem pieśni i teatru ludowego.
- 9) Socjologia wsi.
- 10) Przyrodznawstwo.
- 11) Higiena i nauka o człowieku.

12) Spółdzielczość i inne zagadnienia gospodarcze.

13) Samorząd.

14) Zagadnienia prawne i ustrojowo-polityczne.

Na kurs przyjmowani będą koledzy w wieku od lat 18 do 30 mający chęci prowadzenia pracy samokształceniowej i społecznej.

Wszyscy uczestnicy kursu zamieszkają w Uniwersytecie jako jedna rodzina, w oparciu której tworzyć będziemy treść naszego życia.

Z UCHWAŁ N. K. W. STRONNICTWA LUDOWEGO

Dnia 28 i 29 sierpnia b. r. odbyły się obrady Stronnictwa Ludowego, na czele którego stoi prezes Stanisław Bańczyk. Poniższy komunikat zamieszczamy dla zorientowania naszych czytelników w całokształcie spraw ruchu ludowego i zachodzących w nim przemian.

Dwa dni trwały obrady Nacz. Kom. Wyk. Str. Ludowego — 28 i 29 b. m. Obradom przewodniczył pre-

zes St. Bańczyk. W posiedzeniu brali udział: inż. Br. Drzewiecki — wiceprezes Str. Lud. i prezes Klubu Posłów Ludowych, Ant. Korzycki — sekr. gen. Str. Lud., dr Fr. Litwin — minister zdrowia i in.

Po dłuższej dyskusji przyjęto podstawowe zasady programowe opierające się na uchwałach kongresu Str. Lud. z grudnia 1936 r. z uwzględnieniem nowej sytuacji powojennej.

NKW jednogłośnie stanął na stanowisku jednoci całego ruchu ludowego. Fakt ujawnienia się „Polskiego Str. Ludowego” bynajmniej nie przekreśla dalszych rozmów, które by doprowadziły do zjednoczenia. Płaszczyzną połączenia muszą się stać zasady ideowo-programowe.

Obecny stan rozdzielenia uważa się za okres przejściowy, który dla dobra zarówno samego ruchu ludowego, jak też całego społeczeństwa i Polski winien być rychło zlikwidowany.

SZKOŁA UMUZYKALNIENIA W ŁODZI

Ludowy Instytut Muzyczny przy Związku Młodzieży Wiejskiej R.P. „Wici” uruchamia w Łodzi, zatwierdzoną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki

Szkołę Umuzycznienia

pod dyrekcją Stanisława Szpinalskiego.

Szkoła przyjmuje zapisy wszystkich obywateli bez różnicy wieku i wykształcenia na wydziały:

1. umuzycznienia
2. Kształcenia społecznych pracowników muzycznych.
 - a) Kierowników zespołów muzycznych;
 - b) Instruktorów zespołów muzycznych;
 - c) Organistów.
3. Wydział gry na instrumentach:
 - a) Fortepianu;
 - b) Instrumentów smyczkowych (klasy skrzypiec, wiolonczeli, kontrabas);
 - c) Instrumentów dętych (klasy trąbki, waltorni, puzonu, fletu, klarнету, oboju i fagotu);
 - d) Instrumentów ludowych (klasy gitary, mandoliny, mandoli i t.p.);
 - c) Akordeonu.
4. Wydział śpiewu solowego.
5. Wydział rytmiki i tańca plastycznego.
6. Wydział przedmiotów teoretycznych.

Przy Szkole czynny jest Internat z całkowitym utrzymaniem.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Ludowego Instytutu Muzycznego w Łodzi, Al. Kościuszki 45 codziennie z wyjątkiem świąt od godz 9 do 16.

UWAGA DOROŚLI!

W pierwszych dniach września b. r. zostanie otwarte w Łodzi, przy ulicy Wierzbowej 3 KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM I LICEUM DLA DOROSŁYCH. Przy szkole jest internat

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria gimnazjum.

Ministerstwo Leśnictwa komunikuje, iż w celu uzupełnienia kadr pracowników leśnych i przemysłu drzewnego (leśniczych, kierowników mniejszych zakładów przemysłowych itp.) uruchamia w roku szkolnym 1945/46

następujące zawodowe gimnazja leśne i przemysłu drzewnego:

- 1) Gimnazjum Leśne w Margolinie, pow. chodzieski, woj. poznańskie, stacja kolejowa w miejscu;
- 2) Gimnazjum Leśne w Limanowej, pow. limanowski, woj. krakowskie, stacja kolejowa w miejscu;
- 3) Gimnazjum Leśne w Brynku, pow. gliwicki, woj. śląsko-dąbrowskie, stacja kolejowa w miejscu;
- 4) Gimnazjum Leśne i Przemysłu Drzewnego w Zwierzynie Lubelskim, pow. zamojski, woj. lubelskie, stacja kolejowa w miejscu.

Dwa gimnazja pomyślane są jako normalne zawodowe gimnazja leśne wzgl. przemysłu drzewnego, z 3-letnim okresem nauczania, dla kandydatów po ukończeniu szkoły powszechnej 6-cio lub 7-mio klasowej, w wieku do lat 20-tu; dwa inne, jako gimnazja typu przyspieszonego, z 2-letnim okresem nauczania, dla kandydatów po ukończeniu 2-u, wzgl. 1-ej klasy gimnazjum ogólnokształcącego, w wieku do lat 25-ciu.

Podania o przyjęcie należy kierować pod adresem Ministerstwa Leśnictwa (Wydział Oświaty) Łódź, ul. Zachodnia 57, dołączając następujące dokumenty:

- a) świadectwo urodzenia,
- b) ostatnie świadectwo szkolne (odpis),
- c) własnoręcznie napisany życiorys,
- d) opinię Rady Narodowej, Miejskiej, Powiatowej lub Gminnej.

K. U. W. ODPOWIADA NA LISTY

Kolega Piotr Jabłoński z Zamościa na list z dnia 9. VIII. Zapytujecie Kolego, czy konieczne jest przeprowadzenie programu gimnazjum od początku, czy od razu drugiego etapu kursu.

To kolego zależy od tego, czy poradzicie sobie od razu na poziomie drugiego etapu. Radziłbym więc zapisać się na taki poziom, jaki będziecie uważali za odpowiedni, a przenieść się z poziomu na poziom zawsze można.

Opinie nauczyciela, jeśli ją trudno zdobyć, możecie zastąpić odpisem świadectwa ukończenia szkoły. Na kurs przyjmujemy i starszych niż 30 lat, zatem i Was przyjmujemy, często do lat czterdziestu.

Koleżanka Derylak z Biłgoraja na list z dnia 8. VIII. W sprawie wieku: zgoda, na liczne prośby przesuujemy wiek do lat czterdziestu. Jeśli Koleżanka pracuje w spółdzielczości, to proszę wypełnić ankietę i przysłać do „Wici”, a postaramy się Koleżankę przyjąć. — Tomik „Chłopi poeci” wysyłamy.

Kolega Henryk Homacki ze Złotej Góry na list z dnia 16. VIII. 1945 r. Bardzo nam miło, że tak daleko — na Śląską Złotą Górę — dochodzą „Wici” i że Was interesuje „Poradnik samokształceniowy”. Nie wiecie tylko, jak się wziąć do pracy... Pisaliśmy o tym w Nrze 10-tym a w najbliższych z N-rów jeszcze napiszemy na ten temat osobny artykuł.

Jeśli Kolega nawet kilka razy czytał z zainteresowaniem artykuły, to już dużo. Próbujcie nam coś więcej napisać ze swoich myśli po przeczytaniu artykułów.

Próbujcie czytać z tymi kolegami, o których wspomniacie — i z kolegami podyskutować na te tematy. Również o takiej dyskusji napiszcie do nas.

Wiktor Mirus